Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego

№ 227.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 5 Października 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn i różne uwagi
2	6"	27" 2"' 100	+ 5, 2	2, 81	ZPł Zachodni słaby	Pochmurno	Grad, Deszcz.
	2	1, 977	+ 10, 0	3, 33	Południowy ,,	Pogoda z Chmurami	Deszcz
	10	2, 906	+ 6, 8	3, 00	WPł. Wschodni ,,	Pochmurno	
3	6"	27" 3"' 552	+ 5, 8	2, 85	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	5, 525	+ 6. 6	1, 83	,, ,,	,,	,,
	10	6. 386	+ 3, 8	2, 14	PPW. Zachodni ,,	,,	,,

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

ADMINISTRACYA OGÓLNEGO ZAKŁADU OPATRZENIA

połączonego z pierwszą Austryacką Kassą Oszczędności w Wiedniu

die mit der Oesterreichischen Spar-Cassa vereinigte Allgemeine Versorgungs-Anstalt.

Pragnąc obecnie swe dobroczynne skutki i do tutejszych rozciągnąć mieszkańców, postanowiła w Mieście Krakowie ustanowić Kommandytę, zaprosiwszy na jéj Kuratorów stósownie do istniejących przepisów

JJWW. Xiędza Prałata Franciszka Stachowskiego.

„ „ Senatora Wiktora Kopf.

„ „ Piotra Bartynowskiego Prezesa Sądu Wyższego.

„ „ Wojciecha Mayera Prezesa Tryb.

„ „ Karola Treutlera Obywatela.

Podpisany dom handlowy, zaufaniem rzeczonego Zakładu zaszczycony, przyjąwszy na siebie z dozwoleniem Władz miejscowych obowiązki kommandyty, zawiadamia niniejszém szanownych Obywateli i Mieszkańców tutejszych iż Bióro Kommandyty Ogólnego Zakładu Opatrzenia połączonego z pierwszą Austryacką Kassą oszczędności, otwartém zostaje w Krakowie w domu pod L. 452 w Rynku Głównym przy ulicy Sławkowskiéj, w którym przyjmowane będą zlecenia i załatwiane wszelkie czynności tegoż Zakładu dotyczące, jak niemniéj udzielane zostaną objaśnienia o celu i toku całéj téj Instytucyi.

Kraków dnia 13 Września 1847 r.

(3r.) Antoni *Hoelzel.*

— *Wiedeń* 25 *Września.* —

Śmierć xięcia prymasa węgierskiego kopaczy w Gran dozwala rządowi pobierać tegoż dochody rocznie 600,000 złr. m. k. wynoszące, póki wakujące miejsce na nowo zajętem nie zostanie, do czego prawo krajowe 8 letni przeciąg czasu przeznacza. Nieboszczyk zostawił majątku prywatnego 1½ miliona zr. chociaż prawie sam opędzał koszta budowy wielkiéj katedry w Gran, która po kolońskiej drugie trzyma miejsce. Podeszły wiek arcybiskupa Pyrker którego dochody 300,000 złr. m. k. wynoszą, czyni go już niesposobnym do piastowania najwyższéj godności duchownéj w królestwie.

Wiadomości zagraniczne.

— *Prussy.* —

Na posiedzeniu Sądu Kameralnego z dnia 24 sierpnia, prokurator królewski, p. Wentzl, następne wnioski przedstawił co do 5ciu oskarżonych hr. Ponińskiego, T. Sokolnickiego, T. Radońskiego, A. Białkowskiego i A. Radońskiego.

„Wszyscy ci oskarżeni mieli udział razem w konferencyi odbytéj w bazarze poznańskim. Konferencya ta była wywołana przez Wolniewicza. Oskarżeni zeznali, że dla ważnych rzeczy wezwani byli przez Wolniewicza. Połączywszy z tém zeznania Mierosławskiego i Kosińskiego, okaże się: że Mierosławski był z Kosińskim w Krakowie; tam ułożono instrukcyę; za powrotem dał Kosiński te instrukcye Wolniewiczowi, a ten zwołał potém konferencyę dla naradzenia się nad niemi. Wszyscy 5 oskarżeni mieli więc udział w konferencyi w Poznaniu, ale są jeszcze inne fakta, obwiniające pojedynczych oskarżonych o udział w spisku. Poniński wyznał, że złożeniem przysięgi przystąpił do jakiegoś związku. Zwią-

zek ten nie mógł być inny, jak wiadomy spisek. Sokolnicki współdziałał z Tadeuszem Radońskim i Białkowskim w sprawie wiadomości statystycznych Mierosławski zaś wyznał, że zbiór wiadomości statystycznych przeznaczony był do zamiarów rewolucyjnych Następnie Sokolnicki przybył znowu dnia 14 lutego na konferencyę do Poznania. W każdym razie współwiadomość pozostaje faktem niezbitym. Sokolnicki wystąpił więcéj biernie, Tadeusz Radoński zaś pokazuje się zupełnie czynnym. Wezwał on Sokolnickiego do zbierania wiadomości statystycznych i, według swego własnego zeznania, nie wymówił się od przyjęcia urzędu kommisarza powiatowego i dostał instrukcye. Przeciw Białkowskiemu mówią; zbieranie wiadomości statystycznych, związki z ajentem Elżanowskim i udział w towarzystwie myśliwskiém, również i to, że przez Kurnatowskiego otrzymał wiadomość o powstaniu, oraz że przyjął instrukcye i mappę. Do tych obwinień łączą się jeszcze zeznania jego służących, na świadków powołanych. Co się tyczy Anastazego Radońskiego, zdaje się być prawdopodobném, że pod względem związków jego z Mierosławskim, zachodzi jakaś pomyłka. Mówi zaś przeciw niemu zeznanie współoskarżonego Szołdrskiego, poprzednie zeznanie Sadowskiego i bardzo podejrzana podróż do Bydgoszczy.

Prokurator królewski wnosi w końcu, by wszystkich oskarżonych, wyjąwszy Sokolnickiego, uznać winnemi zdrady stanu i zastosować do nich karę śmierci §§. 92 i 93 prawa kryminalnego. Co zaś do Sokolnickiego zażądał, by ten o zdradę stanu nie był karany, tylko o wiadomość i niedoniesienie władzy, za co czeka kara przepisana §. 97 prawa kryminalnego, który tak brzmi: „Kto o zdradzie stanu otrzyma wiadomość a władzy jak najspiesznićj o tém nie doniesie, zasłużył na 10 letnie aż do dożywotnego więzienia w fortecy.“

— *Londyn* 17 *Września.* —

Dziś, stosownie do ułożonego planu podróży. J. K. M. opuszcza Ardverekin nad Loch Lagan i udaje się ztamtąd do Fort William, zkąd popłynie do Fleetwood. W niedzielę wieczór spodziewają się tam królowéj a w poniedziałek rano koleją żelazną przez Preston, Parkside, Crewe i Stafford do Londynu się uda, gdzie tegoż samego dnia o godzinie 3éj po południu przybędzie.

— *Portugalia.* —

Wiadomości z Lizbony dochodzące do d. 10 września donoszą. że xiążę Terceira, który dotąd działał w połączeniu z Costa Cabral, przeszedł do xięcia Saldanha. To przejście zniosło wszelką nadzieję związku pomiędzy kabralistami a chartystami czystemi, którzy idą za Saldanhą. Progresiści skarżą się mocno na podstępy wyborcze, jakich dopuszczają się ich przeciwnicy, dla zyskania większości w kortezach. Te nadużycia mają nosić tak ważny charakter, iż rząd ma zamiar ułatwić oczyszczenie list wyborczych.

Walka stanowcza rozpoczęła się teraz pomiędzy panem Costa Cabral a panem Saldanha, w celu zapewnienia sobie stałego naczelnictwa w stronnictwie chartystowskiem. Cabral jest stanowczy i nie objawia żadnych skrupułów w wyborze środków; Saldanha zaś waha się i nie okazuje żadnéj energii. Jakkolwiek xiążę w skutek swych bliskich stosunków z arystokracyą powinnienby być pewnym zwycięztwa, przegra jednak sprawę, bo nie umie rozrządzać siłami, które ma na swoje rozkazy. Taką jest przynajmniéj opinia ogólna. Czekając na skutek gotują się obaj do walki stanowczéj na polu wyborczém. Dwaj bracia Cabral mają pilne oko na komitet wyborczy swego stronnictwa, prezydowany przez xięcia Terceira, kiedy Saldanha strzeże chartystów czystych. Plan kabralistów jest następny: Nie myślą oni obrazić mocarstw sprzymierzonych jakim zamachem, ale starają się zapewnić sobie przez wybory większość w kortezach, które się zbiorą 2 stycznia r. p. Gdy się kortezy zbiorą, moc protokółu londyńskiego ustanie, a wówczas kabraliści silném poruszeniem będą się starać o zyskanie dla siebie władzy. Wszystko zależeć będzie od tego, jakie stanowisko na wyborach migueliści zajmą. Zgromadzenie które odbędą u pana Ayres da Sa wielki wpływ wywrze na ich postanowienie.

Madrycki *Faro* donosi, że pan Costa Cabral do swych wyborców następny list napisał; 1) Tron Dony Maryi jest podstawą zasadniczą naszych opinii politycznych; 2) Walczyć będziemy o zachowanie naszéj ustawy i utrzymanie głównych jéj postanowień, jakkolwiek myślemy wprowadzić zmiany, których potrzebę doświadczenie wskazało; 3) Starać się będziemy o zniesienie złego z rozruchów wywiązanego; 4) Wyznawać będziemy najzupełniejszą tolerancyę co do wszystkich opinii politycznych; 5) Zachowywać będziemy sumiennie wszystkie traktaty z narodami zagranicznemi; starać się będziemy usilnie o ucbylenie opieki, która nas teraz przygniata; 6) Szczerze przyjmiemy w nasze grono indywidua, które zechcą przyjąć to zasady, nie bacząc na dotychczasowe ich opinie polityczne.

— *Konstantynopol* 2 *Września.* —

Szefek bey, sułtański szambelan, powiózł wice-królowi Egiptu order Niszan, który mu sułtan posłał za wybudowanie nowéj wielkiéj tamy na Nilu, i nazwanie jéj Meddżidie.

— *Grecya.* —

Ankona 10 *Września.* W Atenach, wedle doniesień z 5 b. m. panowała zupełna spokojność i lud swém zaufaniem wspierał silnie gabinet w jego działaniach przeciw opozycyi. Wieści puszczone tutaj o niespokojnościach w stolicy Grecyi są więc zupełnie mylnemi. Smutną jednak wieść powtórzyć musimy, że choroba pana Colettis tak się wzmogła, iż stracono już

nadzieję utrzymania go przy życiu. Jakkolwiek jego śmierć ułatwi rozwikłanie pewnych stosunków, mianowicie z Anglią, jakkolwiek wszelkiemi środkami starają się pocieszać, nikomu jednak nie tajno, że kraj wiele straci na śmierci tego ministra, szczególniéj co do administracyi wewnętrznéj.

W dniu 30 rząd grecki przesłał reprezentantom trzech mocarstw opiekuńczych notę, w któréj wystawia stan finansów greckich i podaje plan do ogólnego umorzenia długu greckiego, Według tego planu umorzenie zupełne nastąpiłoby z 1860 r. To sprawozdanie (podobno roboty pana Colettis) ma być arcydziełem i spodziewano się w Atenach, na ten plan przystaną. Co do Anglii spodziewają się od niéj wszystkiego złego, dla tego w Atenach wszyscy myślą tylko o sposobie zadośćuczynienia jéj żądaniom.

Rozmaitości.

KROL LUDWIK-FILIP.

(Ciąg dalszy.)

Nieszczęściem, xiążę Orleański stawiał wtedy raczéj intrygę przeciwko intrydze a nie rzucił po rycersku Bonapartemu rękawicy. To prawda, że nie tyle słuchał w tém własnego natchnienia, co przyszłéj swojéj teściowéj, która się przez chwilę spodziewała że Bonaparte sam wspierać będzie pretensyę Leopolda, drugiego jéj syna. Ona to wymagała aby xiążę Orleański towarzyszył temuż Leopoldowi do Gibraltaru i zaproponował go juncie Sewilskiéj, aby go jako rejenta przyjęła. Xiążę, choć z żalem, był posłuszny. Lord Colingwood, z którym długą miał rozprawę, bardzo łatwo przekonał go o bezużyteczności tego kroku: odstąpił więc od niego i popłynął do Anglii, okrętem *Thunderer*, pod pozorem zaniesienia osobiście skargi do gabinetu angielskiego przeciwko gubernatorowi Gibraltaru. Ponieważ zaś wówczas matka jego znajdowała się w Port-Mahon, miał zamiar prosić o pozwolenie połączenia się z nią. Właśnie zabierał się do wsiadania na okręt w Portsmouth, kiedy spotkał tam ukochaną siostrę swoją, panią Adelajdę, która długo bawiła w Węgrzech u xżnéj Conti.

„Ah, Bóg wraca mi jednego przynajmniéj anioła!“ zawołał xiążę osierociały od śmierci xięcia Beaujolais. Zabawili kilka dni tylko w Anglii i przypłynęli do Malty, gdzie razem popłakali nad grobem brata, przed pół rokiem utraconego.

Tymczasem, kawaler de Broval, bez żadnego udziału xięcia, układy prowadził z rejencyą hiszpańską, która mianowała go dowódzcą oddziału wojska przeznaczonego do działania na granicach Katalonii. Ale Francuzi zajmowali już Andaluzyę, a kortezy, zastąpiwszy rejencyę, zniweczyły to co rejencya uczyniła dla xięcia. Słusznie obrażony nieufnością, która mu zarzucała niejako ambicyę od myśli jego daleką, dowiedział się jeszcze że potwarz wystawia go w Palermo w śmiesznych albo ohydnych barwach; lecz przybył w samą porę do króla Obojga Sycylii aby nieprzyjaciołom swoim zedrzeć maskę. Miał on przy Ferdynandzie przymierzeńca, który szlachetnie bronił jego sprawy, to jest córkę królewska, Maryę-Amelyę; otwartość xięcia Orleańskiego, i szlachetna jego mowa wnet mu odzyskała wszystkie umysły i serca. Znikły przeszkody które chciano stawić związkowi jego z królewną; xiężna matka jego nie tylko pozwoliła na to małżeństwo, ale chciała być obecną na obrzędzie ślubu, i fregata przywiozła ją do Palermo 15 października 1809 r. „Stara xiężna, pisał Colingwood, nader miła kobieta, zdaje się jakby wszystkich nieszczęść swoich zapominała (a bardzo wielkie były) widząc jaki wybór syn jéj uczynił.“ W sześć tygodni potém, dostojna para, klęcząc przy ołtarzu w staréj normandzkiéj katedrze Palazzo reale, odebrała błogosławieństwo małżeńskie.

Przenieście się myślą w epokę tego małżeństwa: jakąż przyszłość obiecywać sobie mogli nowożeńcy? On był ubogim wygnańcem, któremu nie wolno nawet było dobyć z pochew szpady rycerskiéj, ktdrą przodkowie jego królestwa podbijali. Ona była córką króla jeszcze siedzącego na tronie, ale króla chroniącego się już na wyspy królestwa swojego, nie ma‚ ‚cego innéj obrony nad bateryę angielskiéj maryuarki. Gwiazda wszystkich odziomów Burbońskiego szczepu bladła przed cesarskiém słoncem, i w téj to epoce xiążę Wellington pisał do jenerała Dumouriez: „Często ubolewałem nad losem xięcia Orleańskiego; xiążę ten tęgi ma charakter, wielkie zdolności i niepokalaną sławę; stanie się kiedyś dobroczyńcą nieszczęśliwego kraju swojego.

Xięciu Wellingtonowi przeznaczonem było złamać urok, który zdawał się zaręczać Napoleonowi podbój całego świata. Zapewne nieoskarżą jenerała angielskiego że zazdrościł roli którą ofiarowano i odbierano kolejno xięciu, o którym wyrażał się tak, jak przytoczyliśmy dopiero. Jeżeli nie pochwalał myśli aby xiążę Orleański wstąpił w czynną służbę Hiszpanii, to dla tego, że nie wierzył w użyteczność jego obecności na Półwyspie, ani dla téj sprawy, ani dla jego własnéj. Xiążę doskonale rozumiał jego pobudki, lecz mógłże wystawiać zaszczytnie swoje postępowanie na sprzeczne rozprawy kortezów i dać się obciążyć dekretem wygnania? Z uczucia nader prawéj dumy, ukazał się nagle u bram tego zgromadzenia, żądając posłuchania i głosu. Krok ten dał kortezom miarę jego charakteru, lecz tém bardziéj lękały się one powierzyć jakobądź władzę xięciu, równie odznaczającemu się wielką odwagą cywilną, jak wojennem męstwem. Xiążę Orleański powrócił do Palermo, zkąd niespodziewanie był wyjechał, a wrócił głęboko przekonany że jeżeli Hiszpanie kiedy odniosą tryumf, to chyba że sprzymierzeńcy obejmą kierunek nad ich anarchicznym oporem.

(*D. c. n.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 do dnia 4 Października.

Elsner, Zamojski August hr., Stoch porucznik ces. ros. Zarski Kazimierz, Ruciński Kajetan, X. Kince Tomasz, Chołmecki Jan, Zieliński Apolinar ob., Rosnowski Franciszek, Madurowicz Jan, Zamojski Zdzisław hr., Nollemann Jan, Biegelmajer Maciéj, do Galicyi; -- Bleszczyńska Olimpia ob, z Polski; -- Brück Urban, z Pruss. --

Wyjechali z Krakowa.

Skąpska ob., Szymanowski, Gorczyńska Biegchmajer, Konopka Baron, do Galicyi; -- Wittgenstein xiążę, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5076.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wyniesionéj prośby przez Szczepana Lebiedzkiego w imieniu Maryanny z Mąsiorów Michalikowéj, Katarzyny z Mąsiorów Dulowskiéj, Julianny z Mąsiorów Pawlikowéj i Franciszka Mąsiora, działającego, o przyznanie tymże spadku po ich ojcu ś. p. Macieju Mąsiorze v. Mąsiorskim pozostałego, składającego się, *a*) z połowy domu pod L. 6, w Mieście Chrzanowie położonego, *b*) z połowy pięciu zagonów na Mąkolowéj górze przy Chrzanowie, *c*) z 20 zagonów i kawałka łąki w Międzyrzeczu, *d*) z 9ciu zagonów za xiężym ogrodem, *e*) 6ciu zagonów u Sgo Jana, *f*) z 2 krótkich zagonów i czwartéj części łąki w ulicy Kopieleckiéj w Mieście Chrzanowie, lub obok tegoż położonych, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Ces. Król. Prokuratora, wzywa mogących mieć prawo do pomienionego spadku, aby takowe w terminie miesięcy trzech przedstawili, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego czasu, spadek zgłaszającym się przyznany zostanie.

Kraków dnia 18 Sierpnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki*.

(1r.) Z. Sekr. P. *Burzyński*.

Nro 5048.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby Teresy Gałdzińskiéj wniesionéj, o przyznanie jéj na zasadzie testamentu spadku po ś. p. jéj mężu Piotrze Gałdzińskim pozostałego z połowy realności pod L. 155 literą *B.* w Gminie IX. Miasta Krakowa stojącéj, składającego się; Ces. Król. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Ces. Król. Prokuratora, w myśl artykułu 12 ustawy hypoteczněj z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu, spadek rzeczony zgłaszającéj się Teressie Gałdzińskiéj przyznany zostanie.

Kraków d. 10 Sierpnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
Brzeziński.

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński*.

Nro 5,077.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie Art. 12 Ustawy Hypoteczněj z roku 1844, wzywa mogących mieć prawo do spadku po ś. p. Joannie z Wiwatów Lewandowskiéj, pozostałego, składającego się z połowy kamienicy pod L. 623 w gminie V. M. Krakowa, położonéj, aby w terminie miesięcy trzech takowe przedstawili, gdyż w razie przeciwnym, po upływie tego terminu, spadek rzeczony dzieciom zmarłéj to jest Józefowi, Emilii i Petronelli Lewandowskim przyznany zostanie.

Kraków dnia 20 Sierpnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki*.

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński*.

CES. KRÓL. NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Przywodząc do skutku Rezolucyą C. K. Trybunału M. Krakowa i Jego Okręgu z dnia 29 Września 1847 do L. 6473 zlecającą sprzedaż ruchomości po ś. p. Nepomucenie Głowackim pozostałych podpisany C. K. Notaryusz podaje do publicznéj wiadomości iż w dniu 8 m. i r. b. o godzinie 9 z rana w Krakowie przy ulicy St. Jana w domu pod L. 470 sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą ruchomości: Obrazy, sztychy i. t. p. po ś. p. Janie Nepomucenie Głowackim pozostałe; z 5 obrazy ręką ś. p. Głowackiego robione, każdego czasu z wolnéj ręki są do nabycia w domu przy ulicy Wiślnéj pod L. 275 a to za gotową *courrant* monetę brzęczącą.

Kraków dnia 4 Października 1847 r.

Eustachi *Ekielski*.

Nro 3172.

CESARSKO KRÓLEWSKI

PROKURATOR PRZY TRYBUNALE

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia strony interessowane, że Wincenty Przesławski Zastępca Woźnego C. Król. Sądu Pokoju Okręgu Igo M. Krakowa na dniu dzisiejszym w urzędowaniu zawieszonym został.

Kraków dnia 1 Września 1847 r.

A. *Cukrowicz*.

(3r.) J. *Więckowski*.

Doniesienie prywatne.

W tych dniach nadszedł transport świeżéj Węgierskiéj słoniny któréj dostać można obok Sukiennic (na Sędykowce zwanéj) pod Nro. 10, sprzedaje się 1 funt po złp. 1. (2r.)